

czwartek, 03.08.2023

RELACJA ŚDM LIZBONA 2023, Słowa Papieża Franciszka

Papież Franciszek, który rozpoczął w środę wizytę w Lizbonie z okazji Światowych Dni Młodzieży, powiedział portugalskiemu duchowieństwu, że trzeba ożywić świat pociechą i radością Ewangelii oraz zanieść mu jej nadzieję. Podkreślił, że "złe świadectwo i skandale" oszpecily oblicze Kościoła i "wymagają pokornego i ciągłego oczyszczania".

Na zakończenie pierwszego dnia wizyty w Portugalii papież przewodniczył niesporom z udziałem duchowieństwa, seminarzystów i pracowników duszpasterstwa w lizbońskim Klasztorze Hieronimitów w dzielnicy Belem - perle XVI-wiecznej architektury, będącej połączeniem gotyku i renesansu.

Franciszek mówił, że Chrystus pragnie zanieść bliskość Boga do miejsc i sytuacji, w których „ludzie żyją, zmagają się, żywią nadzieję, czasami ściskając w dłoniach porażki i niepowodzenia”.

„Czasami, na naszej kościelnej drodze, możemy doświadczyć podobnego znużenia, kiedy się nam wydaje, że trzymamy w rękach tylko puste sieci. Jest to uczucie dość powszechne w krajach o starożytnej tradycji chrześcijańskiej, przechodzących wiele przemian społecznych i kulturowych i coraz bardziej naznaczonych sekularyzmem, obojętnością wobec Boga, z coraz większym oderwaniem od praktyki wiary” - podkreślił.

„Do tego często dochodzi - zaznaczył - rozczarowanie i złość, jaką niektórzy odczuwają wobec Kościoła, czasami z powodu naszego złego świadectwa i skandali, które oszpecily jego oblicze i które wymagają pokornego i ciągłego oczyszczania, wychodząc od krzyku cierpienia ofiar, który zawsze musi być przyjęty i wysłuchany”.

Franciszek wskazał zarazem, że kiedy popada się w rezygnację, istnieje ryzyko „wyjścia z łodzi, zaplątania się w sieci rezygnacji i pesymizmu”.

„Bracia i siostry, to, co przeżywamy, jest z pewnością okresem trudnym, ale Pan pyta dziś ten Kościół: +Czy chcesz wyjść z łodzi i pograć się w rozczarowaniu, czy też chcesz pozwolić, bym wsiadł i aby nowość mojego słowa ponownie przejęła ster?+” - zaznaczył papież.

Trzeba, jak mówił, „wyjść na przeciwległy brzeg nie po to, by podbić świat, ale by ożywić go pociechą i radością Ewangelii”.

„Jesteśmy powołani do tego, żeby ponownie zarzucić sieci i ogarnąć świat nadzieją Ewangelii: Nie jest to czas, by się zatrzymać i zrezygnować, zacumować łódź na brzegu lub spojrzeć wstecz; nie możemy uciekać od tego czasu, bo nas przeraża i schronić się w formach i stylach z przeszłości” - wzywał papież.

Apelował o prowadzenie dialogu ze wszystkimi i o uczynienie Ewangelii zrozumiałą, nawet - dodał - „jeśli aby to czynić narażamy się na jakieś burze”.

Franciszek wyraził przekonanie, że w łodzi Kościoła musi być przestrzeń dla wszystkich.

„Jeśli nie ma dialogu, współodpowiedzialności i uczestnictwa, Kościół się starzeje” - ostrzegł.

Jako zadanie dla Kościoła wskazał niesienie akceptacji Ewangelii w społeczeństwo wielokulturowe oraz bliskości Ojca w sytuacje niepewności i ubóstwa, które narastają, zwłaszcza wśród młodych ludzi, a także przekazywanie radości Ducha Świętego tam, gdzie

panuje demoralizacja i fatalizm. Źródło: <https://www.gosc.pl/doc/8410103.Papiez-To-co-przezywamy-jest-z-pewnoscia-okresem-trudnym-ale>